

Delegacja partyjno
- rządowa PRL
powróciła z NRD

W środę w południe powróciła do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, która przebywała w Berlinie na zaproszenie Komitetu Centralnego SED, Rady Państwa i Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z obchodami 20-lecia NRD.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — Rudolf Rossmeisl wraz z członkami ambasady. PAP

8 bm. powróciła do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa. Na zdjęciu: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz witani na lotnisku Okęcie. CAF — Telefoto



Usprawnienie niektórych
dziedzin gospodarki
Zakończenie obrad Komisji
Ekonomicznej KC PZPR

We środę zakończyła swe dwudniowe posiedzenie — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Bolesława Jaszczyka — Komisja Ekonomiczna KC PZPR.

W ostatnim dniu obrad wchodzący w skład komisji naukowcy, działacze gospodarki i pracownicy aparatu partyjnego dyskutowali — w kontekście proponowanych zmian w systemie finansowym zjednoczeń i przedsiębiorstw przez dyktando potrzebę lepszego do stosowania systemu premiowania do ogólnego kierunku reform w metodach planowania i zarządzania, w myśl uchwały V Zjazdu PZPR i II Plenum KC.

Najogólniej mówiąc, chodzi o to by bodźce materialnego zainteresowania pracowników w większym niż dotąd stopniu uzależnione były od mak-

symalnego wykorzystywania zdolności produkcyjnych przedsięwzięć przy niższych kosztach wytwarzania i większej wydajności pracy.

Kolejny temat posiedzenia: ilościowe określenie udziału postępu technicznego i innych czynników we wzroście wydajności pracy.

Chodzi tu o przyjęcie metod, które w sposób bardziej doskonały pozwalają ustalić w jakim stopniu wzrost produkcji uzyskiwany jest dzięki działaniu czynników określonych odpowiednio jako ekstensywne i intensywne. Istnieje zwłaszcza społeczna potrzeba odpowiedzi na pytanie jaki jest udział postępu technicznego i organizacyjnego w rozwoju produkcji. Czy poprawia się produktywność majątku trwałego i obrotowego, a więc czy rzeczywiście następuje proces intensywnego rozwoju przedsiębiorstwa, brany przez myślowych oraz resortów gospodarczych. Dziedzina ta powinna stać się przedmiotem szeroko zakrojonych prac metodologicznych.

Dynamiczny rozwój gospodarki i związana z tym konieczność doskonalenia metod planowania i zarządzania, w szczególności kojarzenia planowania centralnego z inicjatywą przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz rozszerzenia sfery działania rachunku ekonomicznego pociąga za sobą potrzebę szerokiego rozwoju badań i analiz ekonomicznych.

Kierując się tymi przesłankami komisja dyskutowała również nad zadaniami i organizacją centralnych placówek badań ekonomicznych. Referował tę tematykę prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. Józef Pajestka.

Propozycje powołanej do rozpatrzenia tego problemu

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 13 st. na północnym wschodzie do 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

POZNAN
CZWARTEK
9
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 240 (7975)
Cena 50 gr

Trwa ofensywa partyzantów
południowowietnamskich

Zbrodnie wobec więźniarek z Thu Doc

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują ataki na pozycje i obiekty wojsk amerykańskich i reżimu sajgońskiego. W środę przeprowadzili 14 ataków artyleryjskich głównie w rejonie Sajgonu i w deście Mekongu.

W czasie walk w deście Mekongu oddziały reżimowe straciły 5 żołnierzy w zabitych i

14 — w rannych. Starcia nastąpiły także w dwu prowincjach przyległych do granic kambodżańskich — Tay Ninh oraz Phuoc Long. W chwili obecnej brak jest bliższych danych na temat tych walk.

Północnowietnamska agencja prasowa VNA podaje, że w ciągu pierwszych 5 dni bieżącego miesiąca siły wyzwolenie Wietnamu Południowego przeprowadziły szereg ataków w prowincji Quang Tri. W rejonie Tan Lam wyeliminowały one z walk 147 żołnierzy amerykańskich, zestrzeliły 8 helikopterów i zniszczyły 12 pojazdów wojskowych.

Japońska agencja Kyodo podaje, że generał Earle Wheeler, przewodniczący połączonemu kołom szefów sztabów USA, który przebywał ostatnio w Wietnamie Południowym złożył w środę kurtuazyjną wizytę premierowi Japonii Eisaku Sato w jego oficjalnej rezydencji w Tokio.

Północnowietnamska agencja prasowa VNA podaje, iż ministrowi spraw społecznych, przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego, pani Duong Quynh Hoa w wywiadzie udzielonym południowowietnamskiej agencji „Wyzwolenie”, zdecydowanie potępiła barbarzyńskie zbrodnie dokonywane przez siły marionetkowe wobec 1400 więźniarek politycznych znajdujących się w więzieniu Thu Doc.

Duong Quynh Hoa przytoczyła wiele faktów świadczących

Odnaczenie zasłużonego
działacza z Koła

Wczoraj na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w Kole odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonego działacza ruchu robotniczego Józefa Mamońskiego, Orderem Sztandaru Pracy i Klasy.

Na uroczystość przybyli: I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski oraz sekretarz KW — Jerzy Zasada. Zwracając się do obchodzącego właśnie 75-lecie urodzin J. Mamońskiego, K. Barcikowski stwierdził m. in., iż wysokie odznaczenie przyznane przez Radę Państwa jest wyrazem uznania dla jego zasług, pełnej poświęcenia i ofiarnej 40-letniej działalności partyjnej. Partia daje w ten sposób wyraz stosunku do J. Mamońskiego, do przeszłości i tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego. I sekretarz KW po odczycaniu uchwały Rady Państwa o nadaniu odznaczenia dokonał aktu dekoracji J. Mamońskiego Orderem Sztandaru Pracy i Klasy. Sekretarz KW Jerzy Zasada wręczył odznaczonego pismo gratulacyjne Sekretariatu KW.

Sędziwemu, wzruszonemu działaczowi wręczono kwiaty, życząc zdrowia i szczęścia osobistego. Odnaczonego od najmłodszych lat swego życia poświęcił się całkowicie działalności partyjnej. W latach powojennych piastował funkcję w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kole, a w okresie 1949—1957 był I sekretarzem KP PZPR w Kole, (zet)

Wizyta fińskiego
ministra

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości PRL przybył w środę do Polski minister sprawiedliwości Finlandii — Aarre Simonen. Gość fiński przebywać będzie w naszym kraju do 13 bm. Spotkać się on ma z przedstawicielami sejmowej komisji wymiaru sprawiedliwości, kierownictwa resortu sprawiedliwości oraz rządów warszawskich. Zamierza również odwiedzić Gdańsk i Gdynię.

Na lotnisku Okęcie A. Simonen witał wiceminister sprawiedliwości — Franciszek Rusek oraz przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador Finlandii w Polsce — Osmo Lenart Orkomies. (PAP)

Barykady na ulicach Belfastu



Badanie hitlerowskiej
przeszłości Kiesingera

Zachodniemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zezwolił frankfurckiemu prawnikowi Egonowi Gelsowi na przewertowanie archiwum tej instytucji w celu wyszukania dokumentów o działalności pracowników hitlerowskiego MSZ zatrudnionych w departamencie propagandy radiowej, łącznie z dokumentami dotyczącymi pracy w tym departamencie ustępującego kanclerza NRF Kurta Georga Kiesingera.

Zadaniem prawnika będzie ustalenie, czy osoby zajmujące wysokie stanowiska w departamencie propagandy radiowej hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych były w pełni informowane o zbrodniach faszystowskich. Prawniki przypuszczają, że Kiesinger znajdował się wśród osób, które wiedziały o tych zbrodniach.

Jak dowiaduje się frankfurcki korespondent Reutera Gels będzie domagał się od Kiesingera złożenia zeznań w sądzie. PAP

M. Spychalski zakończył
podróż po Algierii

Dzisiaj rozmowy polityczne

8 bm. w godzinach południowych, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski, Marian Spychalski wraz z małżonką i osobami towarzyszącymi powrócił do Algieru z podróży po kraju.

Marian Spychalski wraz z małżonką po przyjeździe do Algieru udał się do rezydencji w Pałacu Ludowym. W dwie godziny później goście polscy wyjechali na zwiedzanie wzorowego gospodarstwa rolnego Aourag w rejonie Algieru. Przyjeździe do gospodarstwa zgromadzili się licznie pracownicy i robotnicy. Zabudowania udekorowane były flagami obu krajów. U progu oczekiwał Mariana Spychalskiego i jego małżonkę oraz osoby towarzyszące minister rolnictwa i reformy rolnej, Larbi Tajebi. Gospodarstwo będące ongiś własnością Francuzów znajduje się pod władzą robotniczego komitetu zarządzania. Marian Spychalski interesował się produkcją rolną, warunkami życia i pracy robotników i pracowników rolnych.

Po zakończonej wizycie w gospodarstwie kolumna samochodowa ruszyła do Algieru. Przewodniczący Rady Państwa z małżonką i osoby towarzyszące odwiedzili muzeum Bardou, gromadzące eksponaty ukazujące starą historię i kulturę Algieru.

Wieczorem o godzinie 8.30 czasu lokalnego przewodniczący Rady Państwa spotkał się z pracownikami polskich placówek, specjalistami zatrudnio-

nymi w Algierii i ich rodzinami.

W czwartym dniu pobytu przewodniczącego Rady Państwa w Algierii odbędą się rozmowy polityczne między marszałkiem Marianem Spychalskim a Huari Bumediem. W piątek rano przewodniczący Rady Państwa wraz z małżonką i osobami towarzyszącymi odleci do kraju. (PAP)

Z okazji 20-lecia Republiki

Cocktail dziennikarzy
NRD w Bonn

Dziennikarze NRD akredytowani w Bonn wydali we wtorek wieczorem cocktail z okazji 20-lecia powstania republiki. W charakterze gospodarzy wystąpili korespondent ADN w Bonn Rolf Schablinki, korespondent „Neues Deutschland” Guenter Boehme i przedstawiciel radia NRD Klaus Olizeg. Na cocktail przybyli m. in. ambasador ZSRR w NRF Carapkin, korespondenci dzienników i agencji prasowych z krajów socjalistycznych, przedstawiciele czołowych dzienników zachodnioeuropejskich oraz liczni zachodniemieccy dziennikarze, sprawozdawcy radio i telewizyjni. (PAP)

Z NRF

Trzy resorty dla FDP
w nowym rządzie

Jak oświadczył w środę w Bonn po pięciogodzinnej posiedzeniu frakcji parlamentarnej FDP przewodniczący frakcji W. Mischnick, wolni demokraci otrzymają w nowym rządzie federalnym pod przewodnictwem kanclerza Brandta kierownictwo trzech resortów, z ogólnej liczby 15.

Mischnick potwierdził również pośrednio, że Walter Scheel zostanie wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, Hans Dietrich Genscher — ministrem spraw wewnętrznych, a Josef Ertl ministrem ds. wyżywienia. Na razie nie omawiano jeszcze w szczegółach problemu urzędników i parlamentarzystów sekretarzy stanu z ramienia FDP w rządzie koalicyjnym SPD-FDP. Sprawy te będą przedmiotem rozmów komisji koalicyjnych obu partii, które odbędą się w najbliższy poniedziałek. (PAP)

Zapowiedź interpelacji
CDU/CSU w sprawie
układu o nieprolifracji

Przewodniczący frakcji CDU/CSU Rainer Barzel zapowiedział we wtorek w rozmowie z dziennikarzami, że frakcja CDU/CSU — niezależnie od wyników wyborów kanclerza w Bundestagu br. — wnieśli interpelację w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Partie chadeckie chcą — jak poinformował Barzel — wyjaśnić przez interpelację obecny stan rzeczy i ustalić czy założenia uzgodnione w tej sprawie w ramach „wielkiej koalicji” jeszcze obowiązują.

Interpelacja ta ma niewątpliwie związek z wypowiedzią sekretarza frakcji FDP Hansa Dietricha Genschera, który oświadczył w wywiadzie, że potencjalni nowi partnerzy koalicyjnej rządzącej SPD i FDP znaleźli w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej takie rozwiązania, które uzasadnia złożenie podpisu przez NRF pod tym układem, bez narażenia na szwank interesów gospodarki i nauki NRF. (PAP)

Podjęcie dochodzeń
w sprawie Defreggera

Prokuratura monachijska za komunikowała, że dotychczas nie zostało „formalnie” wszczęte postępowanie w sprawie Matthiasa Defreggera, monachijskiego biskupa sufragana. Jak wiadomo, Defregger w czasie wojny jako oficer Wehrmachtu wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców włoskiej wioski Filetto. Prokuratura za komunikowała w środę, iż obecnie rozważa ona kwestię czy jest kompetentna do wszczęcia postępowania. Prokuratura we Frankfurcie n/Menem przesłała przed tygodniem akta sprawy Defreggera do Monachium. Po wyjaśnieniu tej kwestii prokuratura monachijska poweźmie decyzję czy wszcząć postępowanie czy też je zawiesić. PAP

Konferencja problemowa w Gnieźnie

Zachęcony powodzeniem ubiegłorocznego seminarium teatralnego dla nauczycieli polonistów Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie organizuje w dniach 10-11 bm. kolejną, drugą konferencję problemową pt. „Teatr a szkoła”. Konferencję otworzy referat prof. dr L. Eustachiewicza „Język ekspresji teatralnej, a funkcja literatury w teatrze”. Drugi referat wygłosi prof. Z. Strzelecki na temat roli scenografii w spektaklu teatralnym. O problemach teatru telewizji mówić będzie 12 bm. red. W. Filler, a na temat modelu teatru współczesnego red. K. Kostyrko. Z kolei kierunki rozwoju Ziemi Gnieźnieńskiej przedstawi uczestnikom konferencji I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie — S. Kulessa.

Uczestnicy konferencji zapoznają się z kilkoma przedstawieniami sceny gnieźnieńskiej m. in. z premiera „Drogi do Czarnolasu” A. Maliszewskiego oraz spektaklami Teatru Propozycji: „Pastorałka” Schillera i adaptacja „Umarłych ze Spoon River” Edgara Lee Mastersa.

Organizatorami konferencji są obok teatru: Okręgowy Ośrodek Metodyczny Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz Towarzystwo Miłośników Teatru. (ob)

Koncentracja środków pieniężnych na najważniejszych odcinkach

Czwartkowe posiedzenie sejmowej komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów poświęcone ocenie wykonania planu i budżetu w 1968 r. — jest niejako wejściem do prac budżetowych Sejmu w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Projekt planu i budżetu na 1970 rok wpłynął do Sejmu prawdopodobnie pod koniec listopada i wtedy komisje będą mogły analizować interesujące ich części dokumentów. W Ministerstwie Finansów stopniowo dobiegają końca prace nad projektami budżetu, złożonymi przez resorty i prezydium rad narodowych. Budżet państwa na 1970 r. będzie dostosowany do aktualnej sytuacji gospodarczej i finansowej, zwłaszcza uwzględnia niekorzystną sytuację w rolnictwie — w wyniku tegorocznej suszy, której skutki mogą być odczuwalne w gospodarce — szczególnie w roku przyszłym.

W stosunku do całego budżetu obowiązuje zasada maksymalnej oszczędności. Jak to stwierdził niedawno minister finansów — Józef Trendota, wydatki w poszczególnych działach gospodarki wzrosną przede wszystkim w rolnictwie, budownictwie, gospodarce komunalnej. Zostanie również zabezpieczony konieczny wzrost wydatków na sfinanso-

wanie prac i badań naukowych. W działach urzędów i służby w działach kulturalnych nastąpi koncentracja głównie na sfinansowanie zwiększających się potrzeb szkolnictwa wyższego i ochrony zdrowia. Zagwarantowane też zostaną środki na sfinansowanie w roku 1970 kolejnego etapu podwyżki rent i emerytur. Wszystko to wymaga ograniczenia innych wydatków, a w szczególności wydatków na administrację, wydatków nieprodukcyjnych, na reprezentację itd.

Sejmowi przedłożony zostanie projekt budżetu na 1970 r., który skoncentruje środki pieniężne przede wszystkim na istotne cele z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i socjalnego kraju.

W kuluarach sejmowych mówią, że do laski marszałkowskiej ma wpłynąć projekt ustawy o prawie budżetowym.

Obowiązujące aktualnie od roku 1958 prawo budżetowe nie odpowiada bowiem stosowanej praktyce budżetowej i z tego względu zmieniając niektóre jego zasady i uzupełniając je corocznie w ustawach budżetowych. W corocznych ustawach budżetowych wprowadzono m. in. odmienny od ustalonego w prawie budżetowym tryb uchwalania budżetów terenowych, przyznawano radom narodowym dodatkowe dochody, określano górną i dolną granicę realizacji udziałów rad narodowych w dochodach budżetu centralnego, zezwalano na dokonywanie zmian w budżecie w zakresie rozliczeń z budżetu przedsięwzięcia oraz rozszerzono uprawnienia ministrów i prezydentów rad narodowych do przenoszenia kredytów budżetowych pomiędzy różnymi celami ich przeznaczenia.

Obrady Komisji Ekonomicznej KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

grupy roboczej sprawozdają się do tego, by z jednej strony podnieść rangę i znaczenie ekonomicznych placówek badawczych, zapewniając im właściwy rozwój, z drugiej zaś strony, aby doprowadzić do stworzenia odpowiedniej ich sieci, stanowiącej dla aparatu zarządzania — nieodzowne już w obecnych warunkach rozwoju naszej gospodarki — zaplecze analityczno-badawcze w dziedzinie problematyki ekonomicznej.

Na zakończenie obrad zabrał również głos Bolesław Jaszczuk, który ustosunkowując się do wielu problemów poruszonych w dyskusji, podkreślił doniosłą wagę, a równocześnie złożoność tematyki rozwoju badań i analiz ekonomicznych. PAP

Komunikat MO

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej zawiadamia, że w nocy z dnia 7/8 października br. z ulicy miasta Włocławka nieznanymi sprawcami zabrano samochód ciężarowy marki „Star 27” nr rej. 213-WPR (próba rejestracji).

Ładunek samochodu składał się z materiału wybuchowego o znacznej sile niszczącej.

Wygląd samochodu: kabina koloru ceglastego z białym dachem, skrzynia zamknięta obita blachą koloru stalowego z białym dachem. Z przodu samochodu tablica rejestracyjna koloru żółtego.

Z uwagi na niebezpieczny ładunek Komenda Główna MO ostrzegła wszystkich, którzy mogą zetknąć się z zaginionym samochodem, przed jakimkolwiek dotykaniem ładunku, w szczególności zaś zwraca się do rodziców by ostrzegli swe dzieci.

Jednocześnie Komenda Główna Milicji zwraca się z apelem do wszystkich, którzy mogą w tej sprawie udzielić jakiegokolwiek informacji, by zgłaszali je telefonicznie lub osobiście do najbliższej jednostki MO. (PAP)

Projekt wprowadza również pewne nowe instytucje i rozwiązania jak np. fundusz zasobowy, będący swego rodzaju rezerwą finansową na pokrycie ewentualnych niedoborów budżetów terenowych i udzielanie zwrotnych zasiłków kasowych. Projekt prawa budżetowego przewiduje też możliwość zwiększenia wydatków jednostek budżetowych objętych budżetem centralnym w granicach dodatkowych dochodów pochodzących z ponadplanowych odpłatnych świadczeń. (PAP)

Łódź podwodna na dnie Pacyfiku



Kardynał Wyszyński wyjechał do Rzymu

Do Rzymu udał się w celu wzięcia udziału w nadzwyczajnym synodzie biskupów kardynał Stefan Wyszyński. Kardynałowi towarzyszą w podróży: ks. prałat dr Hieronim Goździewicz jako sekretarz i ks. prałat dr Stanisław Kotowski jako kapelan.

Razem z kardynałem Wyszyńskim do Rzymu udali się: arcybiskup Antoni Baraniak z Poznania i arcybiskup Bolesław Kominek z Wrocławia.

W obradach synodu biskupów weźmie również udział kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski, który zwiędził ostatnio ośrodki polonijne w Kanadzie i w USA, skąd udał się bezpośrednio do Rzymu. (PAP)

„Czterej pancerni” kończą wojnę...

Co robią „Czterej pancerni” i kiedy ujrzymy ich na ekranie? — na to pytanie odpowiada reżyser popularnej serii telewizyjnej — Konrad Nałęcki.

Zdobywają Berlin, a więc kończą wojnę! Cała ekipa zaś kończy zdjęcia w plenerze i przenosi się do hal wewnątrz. Sceny z walk w stolicy III Rzeszy nakręcamy w Aleksandrii pod Łodzią, na tle dekoracji Bramy Brandenburskiej i fragmentów zniszczonego centrum Berlina. Makietę tę wzniesiono przy realizacji filmu „Ostatnie dni” Pasendorfera; obecnie szturmuje ją po raz wtóry.

Podobno druga seria jest już gotowa?

— Tak — gotowych jest 8 filmów z tej serii, a więc wszystkie, a w realizacji znajduje się trzecia seria, złożona z 5 odcinków.

Wyświetlanie całości w TV zacznie się w grudniu br., tak aby projekcja ostatniego odcinka trzeciej serii wypadła ok 9 maja, w 25 rocznicę zakończenia wojny i zwycięstwa. W sumie zaprezentujemy 21 odcinków.

E. Kennedy ponownie stanie przed sądem?

Adwokat sędziego Edwarda Kennedy'ego przedstawił w środę w Sądzie Najwyższym stanu Massachusetts wniosek o obalenie postanowienia sądu okręgowego w Edgartown w sprawie śledztwa co do przyczyn śmierci byłego sekretarza Roberta Kennedy'ego. Mary Jo Kopechne, adwokat sędziego Kennedy'ego, Edward P. Hanify, zaproteściwał również przeciwko powierzeniu śledztwa sądu okręgowemu w Edgartown. Jamesowi A. Boyle, prowadzącemu śledztwa w tej sprawie, adwokat Hanify wystąpił także z wnioskiem, aby śledztwo toczyło się przy drzwiach zamkniętych.

Kiedy Stany Zjednoczone wycofają wojska z Wietnamu Płd.?

Wypowiedzi polityków USA

Wzmagać się zniecierpliwienie szerokiego kręgu amerykańskiej opinii publicznej z powodu wojny wietnamskiej i braku wyraźnych perspektyw jej rychłego zakończenia, pociągają za sobą coraz to nowe wypowiedzi przedstawicieli rządu USA, którzy starają się uspokoić społeczeństwo.

We wtorek wieczorem ujawniono, że jeszcze w lipcu br. zabrał głos w tej sprawie sekretarz stanu Rogers. W oświadczeniu na posiedzeniu jednej z komisji kongresowych wyraził on nadzieję, że ostatecznie strona przeciwna zmanifestuje skłonność do rokowań na warunkach USA, jeżeli Stany Zjednoczo-

ne będą nadal „w rozsądnym tempie” redukować swe siły zbrojne na terytorium Wietnamu Południowego. Tłumaczył on, że Stany Zjednoczone nie nieestety, dotychczas nie znają intencji przeciwnika.

Ostatnio przemawiał też na posiedzeniu komisji kongresowej sekretarz ds. obrony. Laird. Według uzupełniających informacji oświadczył on, że mimo stopniowego zastępowania wojsk amerykańskich wojskami reżimowymi, rząd sajsjoński będzie potrzebował nieustannej pomocy jeszcze przez wiele lat.

Departament Obrony obliczył, że koszt niezbędnej zmodernizowania południowowietnamskiej armii reżimowej wyniesie około 6 miliardów 200 milionów dolarów.

W środę dwaj członkowie Senatu — demokrat Frank Chpruch i republikanin Mark O. Hatfield — wnieśli projekt rezolucji, domagający się szybszego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Wietnamu, jak również zapowiedzi, że Stany Zjednoczone z czasem zupełnie zaprzestaną angażowania się w sprawę Wietnamu Południowego. PAP

Nowy prezydent Brazylii

Dowództwa armii, marynarki i lotnictwa brazylijskiego opublikowały wspólny komunikat stwierdzający, że władze prezydenckie w tym kraju sprawować będzie 63-letni gen. Garrastazu. Od sierpnia br., tj. od czasu gdy uległ atakowi paraliżu ówczesny prezydent Costa e Silva, władza należała do 3-osobowej junty wojskowej.

Już w pierwszym przemówieniu politycznym gen. Garrastazu ostrzegł, iż walczyć będzie z „terrorizmem” którym to mianem określa się wszelkie wystąpienia przeciwko brazylijskiej juncie wojskowej. General dodał, iż będzie kontynuował politykę, jaką junta prowadziła od roku 1964, tj. od chwili przejęcia władzy w wyniku zamachu stanu. (PAP)

OFICJALNIE

Kongo i cudzoziemcy

Prawdopodobnie nie mniej niż 1.500 cudzoziemców, w większości pochodzących z Afryki Zachodniej, Indii i Pakistanu, zostało usuniętych w ostatnich tygodniach z terytorium Kongo (Kinszas). Podobne restrykcje dotknęły także grupę Europejczyków. Usuwanie obcokrajowców z obszaru Kongo jest efektem wcielenia w życie dyktando kierownictwa partii MPR (Ludowy Ruch Rewolucyjny) zmierzającego do odmówienia prawa pobytu cudzoziemcom, wykonującym pracę, którą mogliby podjąć Kongijczycy.

Minister spraw wewnętrznych ciężko przestraszył kupców obcego pochodzenia, oznajmiając, iż cudzoziemcy pracujący na własny rachunek (a więc kupcy oraz tzw. wolne zawody), pragnący się ubiegać o prawo pobytu w Kongo, muszą wykazać się posiadaniem konta bankowego z wkładem nie mniejszym niż 100 tysięcy dolarów.

Doszło także do incydentu dyplomatycznego. Mianowicie radio Kinszas skrytykowało ambasadora Indii w Kongo, oskarżając go o ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju. Radio zdementowało informację, przekazaną przez ambasadora radiostacji w Bujumbura (Burundi) o nakazie opuszczenia terytorium kongijskiego przez pięćset rodzin indyjskich — bez samochodów i bagażu.

U źródeł ostatnich posunięć władz kongijskich leży przypuszczalnie dążenie do zapewnienia pracy Kongijczykom. Radio Kinszas poddaje ponadto krytyce cudzoziemców, bogatych się kosztem ciężkiego trudu miejscowej ludności. Nie bardzo można dziwić się Kongijczykom, że nie palają sympatii do obcokrajowców. Nauczyli się ich oceniać w czasach, gdy Kongo było kolonią. (pż)

W zastraszającym tempie wzrasta liczba pożarów 138 osób zginęło w płomieniach

Statystyka pożarów za wrzesień br. wykazuje stały alarmujący wzrost szkód wyrządzanych przez ogień w dobytku narodowym.

Spośród ogólnej liczby 2398 wrzesniowych pożarów — 145 to pożary duże — tzn. takie, które spowodowały straty powyżej 100 tys. zł. Najwięcej, bo 1631 (68 proc. ogółu) pożarów wybuchło w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 99 pożarów gospodarstw indywidualnych — to pożary duże.

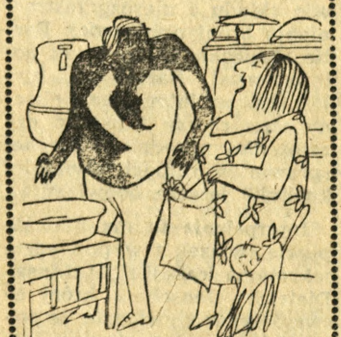
Wciąż płoną lasy — 183 pożary we wrześniu to wzrost o 297,8 proc. w stosunku do 46 pożarów lasu we wrześniu

Sukces „Marcinka” na festiwalu w Liège

Z Festiwalu Młodego Teatru w belgijskim Liège powrócił poznański Teatr Aktora i Lalaki „Marcinek”. Scena nasza zaprezentowała tam, bardzo serdecznie przyjęta przez krytykę i publiczność belgijską, przedstawienia: „Szalonej lokomotywy” i „Młoty” S. I. Witkiewicza oraz opery dziecięcej J. Kurczewskiego do libretta M. Kownackiej „O Kasi co gaski zgubiła”.

Przedstawienia poznańskie uzyskały na festiwalu, w którym wzięły udział teatry dramatyczne z Belgii, Francji i Włoch, opinie najciekawszych pod względem inscenizacyjnym i scenograficznym. O Festiwalu Młodego Teatru w Liège napiszemy wkrótce obszernie. Zespołowi poznańskiemu go teatru towarzyszył bowiem nasz wysłannik. (o)

Humor i satyra



Na plaży trzeba uważać.

Dzisiejszy serwis informacyjny oprędowniał Maciej Stabrowski.

Trudny bilans energetyki

nie stają się coraz krótsze, wieczory coraz dłuższe, nocami pojawiają się przymrozki. Zużycie prądu gwałtownie rośnie. Szczególnie w godzinach od zmierzchu do zakończenia pracy drugich zmian w fabrykach, seansów telewizyjnych i krzątaniu w gospodarstwach domowych, a więc mniej więcej do 22. Każdej jesieni i zimy właśnie te „szczytowe” godziny są dla energetyki swego rodzaju egzaminem sprawności, sprzętu energetycznego i sieci rozdzielczej.

Jednak w bieżącym roku ten jesienno-zimowy egzamin będzie dla naszych energetyków szczególnie trudny. Mimo wybudowania wielkich elektrowni w Goławicach, Adamowie i Pątnowie, które sprawiły, że Wielkopolska stała się drugim co do wielkości producentem energii elektrycznej w kraju, ogólny bilans energetyczny będzie bardzo napięty.

Mówimy tu o bilansie ogólnym dlatego, że konińskie elektrownie, podobnie jak wszystkie inne w kraju, są sprzężone w jeden ogólnopolski system sieci rozdzielczej i w gruncie rzeczy tylko dyspozytorzy z centrali ZEOZ w Poznaniu wiedzą, kiedy używamy prądu z Konina, a kiedy ze Śląska, czy z Turoszowa.

I mimo, iż moc zainstalowana w krajowych elektrowniach przekroczyła już 12 000 megawatów, a tegoroczna produkcja prądu wyniesie ponad 60 miliardów kilowatogodzin, czyli będzie 17 razy większa niż przed wojną, to — jak obliczyli fachowcy — zabraknie ponad 500 MW, a więc jednej wielkiej elektrowni typu „Konin”.

W tej sytuacji władze centralne zmuszone były podjąć pewne środki zaradcze. Resorty i przedsiębiorstwa gospodarcze zostały zobowiązane do wprowadzenia racjonalniejszych sposobów gospodarowania energią elektryczną w przedsiębiorstwach, a nawet wyłączenia w godzinach szczytu najbardziej energochłonnych urządzeń. Po raz pierwszy też wprowadzono tak zwane limitowanie zużycia prądu przez niektóre kategorie użytkowników.

Na przykład sklepy, biura i instytucje będą musiały obniżyć zużycie energii o 10 procent w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. W zakładach służby zdrowia, w szkołach, przedszkolach, żłobkach, komunikacji, kinach, teatrach itp. — zużycie energii od września do marca nie może przekroczyć poziomu zużycia z analogicznych miesięcy ubr. Za energię pobraną ponad ustaloną normę, trzeba będzie płać 10 razy więcej niż normalnie.

Gospodarstwa domowe i rolne nie podlegają tym ograniczeniom. Nie znaczy to oczywiście, że nie powinny one pomóc energetyce w przebrnięciu przez trudny okres szczytu, przerywając pracę z godzin wieczornych na ranne. Te pozorowanie oszczędności, zebrane razem, dają wielkie efekty. Przypomnijmy tylko, jak to zeszłej zimy spiker telewizji poprosił widzów aby zaraz wyłączyli w swych mieszkaniach po 1 zbędnej żarówce. Wkrótce potem obciążenie krajowego systemu energetycznego zmalało o 50 megawatów. Taką

moc ma np. w naszym okręgu energetycznym elektrownia w Poznaniu.

Niemniej sytuacja, w jakiej znalazła się polska energetyka, budzi pewien niepokój. Wiadomo przecież, że jest ona jedną gałęzią przemysłu, w której nie wynaleziono jeszcze sposobu magazynowania części wytworzonego produktu. Toteż nie może ona w okresach mniejszego zapotrzebowania na prąd, późną wiosną i latem, tworzyć zapasów na jesień i zimą. Wywołuje to określone konsekwencje.

Energetyka powinna rozwijać się szybciej niż przemysł i inne działy gospodarki. Powinna dostosowywać swą moc do potrzeb szczytowych, nawet jeśli w pewnych okresach część urządzeń prądowych nie będzie w pełni wykorzystywana. Produkując snopowiązałki, czy kombajny zbożowe, także musimy się z tym, że przez część roku będą stały bezczynne. Wiemy jednak, że ich praca przy żniwach z nawiązką te straty zrekompensuje.

Trzeba przyznać, że w ostatnim 10-leciu, aż do połowy ubiegłego roku, energetyka rozwijała się tak szybko, iż na ogół zaspokajała wszelkie potrzeby. Przyczyny obecnych kłopotów są dość złożone. Tkwią nie tylko w pewnym zahamowaniu wzrostu nakładów na tę dziedzinę gospodarki, lecz także w nieterminowym oddawaniu do eksploatacji nowych zespołów prądowych, oraz błędach projektowych, czego dowodem jest choćby Elektrownia „Adamów”.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest mała liczba inwestycji w toku lub rozpoczynanych, które gwarantowałyby pokaźny wzrost mocy energetycznej w pierwszych latach przyszłej 5-letki. Budowa elektrowni trwa około 4 lat. Rozpoczęcie niedawno budowy wielkich elektrowni „Dolina Odra” (w Szczecinie) i „Kozienice” (w Kieleckim), nie wejdą do eksploatacji ani w przyszłym roku, ani w następnym. Należy się więc liczyć z tym, że obecne napięcie w bilansie energetycznym kraju potrwa jeszcze ze 2-3 lata.

Tymczasem zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie nadal dynamicznie rosło. Jak wiadomo bowiem, przewiduje się utrzymanie wysokiego tempa przyrostu produkcji, dalszą modernizację przemysłu i rolnictwa, elektryfikację kolei, zastępowanie narzędzi ręcznych elektrycznymi, wzrost sprzedaży takich artykułów jak pralki, lodówki itp. Bez zapewnienia sobie rezerwy mocy energetycznych, realizacja tych zamierzeń może się nie udać.

Po II Plenum KC PZPR wielkopolski aktyw z energetycznej branży wysunął koncepcję rozbudowy Elektrowni „Pątnów” z 1200 do 1600 MW (te dodatkowe jednostki miałyby być opalane mazutem z Płocka) oraz przebudowę części kotłów „Adamowa” na mieszaninę węgla brunatnego z kamiennym. Resort koncepcje te popiera. To dobrze. Teraz chodzi o to, aby jak najszybciej je zrealizować. Liczy się każdy miesiąc.

PAWEŁ CHMAJ

Mimo opóźnień spowodowanych posuchą, rolnicy wielkopolscy wszystkich trzech sektorów zakończyli siewy zbóż i poplonów ozimych. Utrzymali się na ogół w terminie agrotechnicznym, przewidzianym dla wysiewu żyta i pszenicy. W niektórych tylko gospodarstwach zasiano pszenicę w pierwszej dekadzie października, co — jak wykazują wieloletnie doświadczenia — przyniesie na tych plantacjach obniżkę plonów.

Ogółem zasiano w naszym województwie nieco ponad pół miliona hektarów żyta, 120 tys. ha pszenicy, 35 tys. ha rzepaku i 5 tys. ha jęczmienia ozimego. Jeśli chodzi o poplon ozime na wiosnę na paszę dla bydła, to obsiało nim o 50 tys. ha więcej niż w roku ubiegłym. Takie rozwiązanie nakazywała bowiem przezorność, wynikająca z konieczności łagodzenia skutków suszy w produkcji pasz soczystych i objętościowych.

Warto przy tej okazji podkreślić, że w tegorocznym

Siewy zakończone

sezonie rolnicy zużyli o 60 procent więcej nawozów mineralnych niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na przykład azotowych spryskań do końca września o 30 tys. ton więcej, fosforowych o 32 tys. ton, potasowych o 27 tys. ton i wapna nawozowego o 5500 ton więcej. Obok zaleceń agrotechnicznych, do zwiększenia popytu na nawozy mineralne przyczyniła się niewatpliwie okresowa niżka cen, wprowadzona w sierpniu i wrześniu uchwałą Prezydium Rządu.

Na zakończeniu są również w naszym województwie wykopy ziemniaków. Ich plony będą na pewno niższe od zeszłorocznych, ale nie notuje się tak dużej różnicy jaką przewidywano w sierpniu czy jeszcze na początku września. Horoskopy są więc dość optymistyczne w zakresie utrzymania pogłowia trzody chlewnej i zapewnienia jej podstawowej karmy jaką stanowią ziemniaki. Tym bardziej że rolnicy nasi skrzętnie wykorzystują wszelkie dostępne środki celem jak najlepszego zakonserwowania ziemniaków paszowych na okres zimny i wiosny. Czynne są wszystkie kolumny parnikowe kółek rolniczych oraz pęgerowskie suszarnie, które pracują nie tylko dla własnych potrzeb PGR, ale suszą ziemniaki usługowo dla potrzeb gospodarstw indywidualnych.

Pomyślnie przebiega w Wielkopolsce kontraktacja czterech podstawowych zbóż na rok 1970. Już 11 powiatów wykonało swoje plany w 100 procentach. Są to powiaty: chodzieski, gostyński, kolski, koniński, kościański, leszczyński, nowotomyski, rawicki, szamotulski, średzki i trzecieński. (kj)

Własna czy nowoczesna?

Kłopoty z przychodniami przemysłowymi

Tendencją rozwojową przemysłowej służby zdrowia, uzasadnioną ze wszechmiar potrzebami organizacyjnymi i wzrastającymi zadaniem nowoczesnej pojmowanej ochrony zdrowia, jest tworzenie przychodni międzyzakładowych. Wiadomo, że taka przychodnia, dysponująca zespołami funduszy oraz etatami — a co za tym idzie: lekarzem zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin, niezbędnym sprzętem i zapleczem w postaci np. laboratorium analitycznego, może działać znacznie sprawniej niż mała placówka, będąca właściwie wyłącznie po kołkiem przyjeżdżającym w wyznaczonych godzinach. Może również w nieporównywalnie szerszym zakresie rozwinąć działalność profilaktyczną, o którą w przemysłowej służbie zdrowia trudno nie chodzić, a która do tej pory — właśnie wskutek rozproszenia jej sił — jest ciągle „w powijkach”.

Wszystkie te słuszne i pozorne nie mogące natrafić na opowietwo założenia zostały przez Przychodnię Przemysłową m. Poznania i województwa sprzeciwiane w specjalnym programie, który został podany do wiadomości zainteresowanych już w roku 1966. Mówiło się w nim m. in. o konieczności zorganizowania do końca 1970 roku 24 przychodni międzyzakładowych na terenie województwa. Poznań ma ten problem szczególnie rozwiązywać, jako że istnieje tu odmienna i lepsza niż w powiatach organizacja lecznictwa. Dlatego też sprawa międzyzakładowych „przychodni” — to obecnie problem typowy dla małych miast. Ze wspomnianych 24 przychodni otwarto do tej pory tylko 15, a i to po przezwyciężeniu niemałych kłopotów i oporów.

Co jest główną przeszkodą w realizacji tych zamierzeń? Przede wszystkim fakt, że większość zakładów w powiatach stanowią małe, drobne i porożrzucane przedsiębiorstwa,

mieszczące się na ogół w starych i ciasnych budynkach. Nie ma zatem ekonomicznego uzasadnienia, by — dużym kosztem przecież — urządzać w którymś z nich przychodnię, zwłaszcza, że na ogół nie ma jej gdzie urządzić. Mimo, że właśnie w tych zakładach ludzkie pracują na ogół w najgorzej warunkach, bo przecież urządzeń typu bhp zakładac się tu także „nie opłaca”. Pracownicy tych zakładów są zatem pod opieką poradni higieny pracy (tych wszakże jest w województwie zaledwie 20), które zajmują się jednak wyłącznie badaniami profilaktycznymi: wstępnymi i okresowymi i mają mały kontakt z zakładem, więc rzecz jasna — nie znają środowiska pracy pacjenta. Pacjent ten jest pod stałą opieką lekarza rejonowego, który oczywiście chorobami zawodowymi nie zajmuje się i często ma nawet — nie ze swej winy — trudności z właściwym rozpoznaniem choroby, nabytej właśnie w zakładzie.

Brak lokali, gdzie można by takie „międzyzakładowki” dla małych przedsiębiorstw tworzyć — to pierwsza trudność. Drugą stanowi brak kadr lekarskich na stanowiskach lekarzy przemysłowych. I to z równo z powodu braku specjalistów, jak i braku etatów. Powna próba wyjścia z impasu byłoby bowiem np. tworzenie „międzyzakładowek” w większych zakładach (jeśli taki jest w danej miejscowości), które dysponują już własną, dobrze wyposażoną przychodnią. Ale poza tym... tylko jednym lekarzem i to zatrudnionym na 2 — 3 godziny, a więc mającym pełne ręce roboty z pacjentami „swojego” zakładu.

Żeby się dokładnie przekonać jak to wygląda, odwiedźmy ostatnio powiat nowotomyski, gdzie od kilku lat trwają — nie dające efektów — targi o „międzyzakładowkę”. Sytuacja przemysłowej służby zdrowia w tym powiecie nie przedstawia się zbyt korzystnie. W Nowym Tomyślu działa przychodnia przyzakładowa „Chify”, w Grodzisku — przychodnia międzyzakładowa i w Zbąszyniu — druga przyzakładowka. Dwie poradnie: przyzakładowa Cukrowni w Opalenicy i higieny pracy — przy Przychodni Obwodowej w Nowym Tomyślu, zawiesiły ostatnio swoją działalność, z powodu braku lekarzy. „Gwoździem programu” wspomnianych dysput jest właśnie przychodnia „Chify”, jako jedyna właściwie na tym terenie, którą można by przekształcić w „międzyzakładowkę”. Problem tym bardziej jest, że pracownicy pozostałych zakładów miasta (Zakłady Przemysłu Terenowego, spółdzielnia chemiczna „Latex” oraz kilka mniejszych) pozbawieni są zupełnie opieki profilaktycznej, zabezpieczającej ich m. in. przed oddziaływaniem szkodliwych dla zdrowia czynników, z którymi stykają się przy swoich warsztatach.

„Chifa” odmawia otwarcia drzwi swojej przychodni dla wszystkich przede wszystkim z tego powodu, że placówka ta znajduje się wewnątrz zakładu, z zamknię-

tym przecież wstępem dla obcych. Są i inne powody oporów. Łatwiej jest zrozumieć, po złożeniu wizyty lekarzowi zakładowemu, który dysponując 3 godzinami dziennie rozstraca opiekę nad 000 niemał pracowników w kilku małych pokojach. Zwiększa poczekalnia — mała i niemał stale zatłoczona — musi wzbudzić niepokój, snującego wizję zlokalizowania tutaj przychodni dla całego miasta. Istniejące projekty rozbudowy pomieszczeń „Chify” (w tym oczywiście przychodni) — ale to sprawa kilku lat. Zaś zagrażające i nie leczone choroby zawodowe — to sprawa nagląca.

Pozostałe zakłady nowotomyskie nie są dla „Chify” partnerami finansowymi — z tego trzeba sobie także zdać sprawę. Niewiele pomoże istniejącemu wyposażeniu zaspokolenie finansów. Trzeba zatem znaleźć inne rozwiązanie i inne atuty w tej rozgrywce. Choćby: etaty lekarskie. Trzeba by tu — z chwilą połaczenia — co najmniej dwu lekarzy i to na pełnym etacie. W tej chwili zaś grozi utrata nawet tego, który jest, jako że specjalizacja i zamilowanie nie wiążą go raczej ze szpitalem. Tych spraw nie da się rozstrzygnąć na własnym nowotomyskim podwórku: tu trzeba wiążących decyzji wojewódzkich władz służby zdrowia.

Trzeba też zapewnić godziwe warunki bytowe nowo przyjętym. W Nowym Tomyślu wykańcza się obecnie budowę dwu izb, lekarzów z kilkoma mieszkaniami. Może one mogłyby stanowić pewną zachętę?

Dyrekcja „Chify” nie przekreśla możliwości stworzenia przychodni międzyzakładowej u siebie, twierdzi tylko — i to słusznie — że wymagałoby to przynajmniej zwiększenia jej obsady kadrowej. Również — dla niezbędnego laboratorium analitycznego, którego do tej pory brak. Trzeba by także stworzyć możliwości uruchomienia dwu cennych i bardzo potrzebnych aparatów (EKG i adiometru), które „Chifa” mogłaby natychmiast zainstalować, gdyby miała odpowiednich fachowców do obsługi.

Powszechnie już dziś dostrzeżona potrzeba koncentracji sił powiatowej służby zdrowia i koordynacja poczyniła jej poszczególnych ogniw — daje i tutaj znać o sobie. Ścisłejsze powiązanie lecznictwa otwartego z zamkniętym, przychodni ogólnych z przemysłowymi i jednolite kierowanie ich poczynaniami zapewniłoby bardziej elastyczną i zgodną z potrzebami pacjentów politykę kadrową. Ułatwiłoby też na pewno porozumienie z przemysłem.

WANDA CHILA

OD CHOPINA

DO SZELIGOWSKIEGO

Podczas Dni Winobrania Zielonej Góry w dużej części klubu MPiK koncertowali znani poznańscy artyści: Wanda Jesse-Szeligowska (sopran) i Kazimierz Nowowiejski (fortepian — solo i akompaniament). Na afiszu muzyka polska od Chopina do Szeligowskiego. W imprezie współdziałał koncertmistrz Filharmonii Bydgoskiej B. Giergiel (skrzypce) i A. Bujakiewicz (akompaniament). Imprezę zorganizowano przy współudziale Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego. (kn)

POZNAŃSKA KŁAWESYNISTKA

W ramach III Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku wystąpiła

NOTATNIK KULTURALNY

z osobnym recitalem młoda klawesynistka Anna Ulrich-Skalska, grająca utwory starszych mistrzów włoskich, francuskich i niemieckich. Artystka, dyplomantka poznańskiej PWSM, odniosła duży sukces u publiczności. (kn)

NOWE SUKCESY POZNAŃSKIEGO PLASTYKA

Poznański malarz i rzeźbiarz Jan Berdyszak, znany z licznych wystaw w galeriach Poznania, prezentuje obecnie swe prace na wy-

stawie indywidualnej w Londynie w galerii Grabowskiego, obejmującej zestaw 40 obrazów olejnych i temper oraz kilkunastu rzeźb i drzeworytów. Wystawa otwarta 30 września spotkała się z dużym zainteresowaniem marszandów brytyjskich i krytyków. Ten sam plastyk ekspozycję obecnie swe prace na otwartym również 30 września Biennale Sztuki w Paryżu, na którym reprezentuje polską plastykę wspólnie z grafikami Jackiem Gajem oraz rzeźbiarzem Ryszardem Wojciechowskim.

Jan Berdyszak bierze również udział w wystawie p.n. „Propozycje przyszłości” zorganizowanej w ramach paryskiego biennale prezentując projekt centrum informacyjnego opracowany wspólnie z Zdzisławem Łosińskim i Antonim Zydroniem. (ob)

polonofila — Jiri Karasaka, przechowywanych obecnie w Muzeum Pamiątek Narodnego Pismnictwa w Pradze. Kolekcja ta miała stanowić część składową zbiorów galerii sztuki słowiańskiej w Pradze i zaliczana jest o-

Wystawa w Muzeum Narodowym

becnie do najbogatszych zbiorów sztuki polskiej za granicą. Ekspozycja poznańska przygotowana pod kierunkiem pracownika naukowego naszego Muzeum mgr. Jerzego Nowakowskiego obejmuje m. in. prace Olgi Boznańskiej, Władysława Hofmana, Józefa malarza. Oprócz prac

Malczewskiego przykuwają uwagę projekty scenograficzne braci Pronaszko dla Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie z lat dyktacji Leona Schillera, prawie nieznanie obecnie w Polsce oraz plakaty przyjaciele Karaska i współtwórcy tej kolekcji malarza polskiego pochodzenia czeskiego Władysława Hofmana.

Na marginesie tej wystawy nasuwa się w ogóle sugestia zorganizowania w Poznaniu dalszych wystaw sztuki polskiej w oparciu o zasoby muzeów obcych. Jak wiadomo wiele nieznanych obecnie w Polsce przyjaciele Karaska i współtwórcy tej kolekcji malarza polskiego pochodzenia czeskiego Władysława Hofmana. Oprócz prac

POLSKIE MALARSTWO ZE ZBIORÓW CZESKICH



Józef Tadeusz Makowski — Myśliwy, 1920 r.

Niedawno otwarta w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa malarstwa polskiego ze zbiorów czeskiej kolekcji niera Jiri Karaska zasługuje na uwagę z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze stanowi interesujący przyczynek do badań nad sztuką polską XIX i XX wieku, po drugie jest dla nas świadectwem współpracy muzealnictwa obu naszych krajów.

Ekspozycja obejmuje zestaw ponad stu prac: obrazów olejnych, grafik, projektów scenograficznych i plakatów nie znanych dotychczas w kraju, a wybranych na wystawę ze znacznie jeszcze bogatszej w dzieła polskich artystów, kolekcji pochodzącej ze zbiorów czeskiego poety, krytyka i

ZAWÓD: PRACOWNIK KULTURALNO- OŚWIATOWY

Zawód — pracownik kulturalno-oświatowy najczęściej nie budzi szacunku. Złośliwi dodają, że to zawód życiowy. Jeszcze nie za tarł się w pamięci dawny typ kaowca wygłaszającego referaty i organizującego dręt we akademie. Tymczasem współczesny pracownik aparatu kultury musi się wykazać rozległą wiedzą humanistyczną i umiejętnościami organizowania życia klubowego czy też świetlicowego. Cztery lata temu powołano przy uniwersytetach, także w Poznaniu, Międzywydziałowe Studia Kulturalno-Oświatowe dla studentów przedostatnich lat wydziałów humanistycznych. Dyplom ukończenia studium uprawnia do prac kulturalno-oświatowych. Zadaniem studium jest zapoznanie studentów z problematyką upowszechniania kultury i ułatwienie zrozumienia głównych zagadnień związanych z działalnością kulturalno-oświatową wśród dorosłych i starszej młodzieży.

W ciągu dwóch lat studenci słuchają wykładów z psychologii, zagadnień kultury, polityki kulturalno-oświatowej PRL, socjologii. Uczą się organizacji i metod pracy k-o. Zajęcia mają w zasadzie charakter ćwiczeń, na których ocenia się wzajemnie przeprowadzone badania. W programie zajęcia praktyczne przeważają nad wykładami. W czasie nauki słuchacz obowiązuje miesieczna praktyka w placówce. Jadą więc do klubów i świetlic w dużych miastach, wioskach, do PGR-ów, domów kultury. W ciągu 4 lat poznańskie studium ukończyło 56 osób. Prawie wszyscy z nich pracują w placówkach k-o w różnych rejonach kraju — w Zielonej Górze, Szczecinie, Katowicach, najmniej pozostaje w Poznaniu. Podobno nie ma zapotrzebowania. Dotychczas słuchaczami studium byli studenci wydziału filologicznego. W bieżącym roku kierownictwo wystąpiło do Min. Kultury i Sztuki z projektem udostępnienia studium słuchaczom Wyższej Szkoły Muzycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej. Pomysł wydaje się wart akceptacji, a nawet rozszerzenia o inne wydziały czy uczelnie. Życie klubowe w ośrodkach wiejskich czy małomiasteczkowych najczęściej organizują nauczyciele. Bardzo przyda się im sojusznik agronom czy lekarz.

Następną innowacją studium jest wprowadzenie dla studentów I roku obowiązku pracy kulturalnej, czy ideowo-wychowawczej w domach studenckich. Prowadzenie radiowęzła, zespołu — to doskonale sprawdzian umiejętności i praktyka dla przyszłych pracowników kulturalno-oświatowych. (g)

„Odra“ prezentuje dorobek kulturalny NRD

Półrocznikowy numer „Odry” jest niemal całkowicie poświęcony — przypadającej w tym miesiącu — XX rocznicy powstania NRD.

Znajdujemy w nim m. in. sensacyjne wspomnienie wybitnego adwokata berlińskiego prof. Friedricha K. Kaula z procesów zbrodniarzy wojennych — pt. „Był może rozpoznać kogoś?”, wspomnienie Erwina Strittmattiera — „Terminowanie u Brechta”, rozważania o współczesnym języku niemieckim oraz o współczesnej literaturze niemieckojęzycznej, wywiady Norberta Honszy ze współczesnymi pisarzami NRD oraz obszerny, liczący 30 pozycji, wybór poezji i prozy. W wyborze tym na szczególne zainteresowanie polskiego czytelnika zasługuje m. in. rewelacyjny Hünter Kunert, zasłużony i wielokrotnie nagradzany Erwin Strittmat-

Bitwa o Kaukaz (3)

Plan „Orient“

Hitler planował uderzenia na Indie w trzech wariantach, które mogły być realizowane oddzielnie, lub — takie rozwiązanie zdawało się najprawdopodobniejsze — łącznie: przez Afganistan, przez Turcję oraz przez Kaukaz i Zakaukazie.

Naturalnie, zamierzenia te nie stanowiły absolutnej tajemnicy; wywiad radziecki oraz wywiady państw alianckich były poinformowane o zamysłach fuhrera. Stąd m. in. zrodziła się decyzja o rozlokowaniu wojsk radzieckich (na północy) oraz brytyjsko-amerykańskich (na południu) w Iranie. Stało się to latem 1941 roku, w oparciu o odpowiednie porozumienia z władzami irańskimi. W ten sposób zabezpieczono zasoby ropy irańskiej, a zarazem położono tamę ewentualnemu bezkarnemu pochodowi hitlerowskich wojsk w głąb Azji.

Inwazja Wehrmachtu z Zakaukazia do Iranu przewidywała tajna dyrektywa nr 32, wydana przez Hitlera 11 czerwca 1941. Na temat planów wodza III Rzeszy wobec Iranu pisze dobitnie w swojej książce szach Mohammad Reza Pahlavi:

„Gdyby Niemcom udało się przerwać linie obrony Rosjan na Kaukazie — a wiosną 1942 roku byli tego bliscy — wówczas niewątpliwie zajęliby Iran. Zgodnie z „planem Rosenberga” celem nazistów był podbój Środkowego Wschodu, aż do Zatoki Perskiej i Indii. Również inne przyczyny pchały Niemców ku Zatoce. Chcieli oni otoczyć rejon irańskiej ropy naftowej i rafinerii i nie dopuścić tam Anglików. Niemcy doskonale wiedzieli, że flota wojenna Anglii, jej siły lądowe i lotnictwo wojskowe uzależnione są od irańskiej ropy. Z kolei alianci z koalicji antyhitlerowskiej doszli do wniosku, że nie-

mieccy dywersanci z łatwością mogą opanować transirańską linię kolejową, a w razie konieczności nawet zniszczyć wielkie mosty i tunele, przez które ona przebiega. Alianci sądzili, że okrąg naftowy na południu Iranu może stać się kuszącym celem dla niemieckich bombowców. Gwoli prawdy należy dodać, że Niemcy nie przystąpili do realizowania planów dywersyjnych być może dlatego, iż liczyli na to, że wejdą do Iranu poprzez Kaukaz i zagarną nasze linie komunikacyjne i przemysł naftowy”.

Ocena szacha jest trafna. Hitler z momentem uderzenia na ZSRR uparcie upajał generałom ze swego otoczenia, że konieczny jest marsz na Kaukaz. Najpierw poruczył to zadanie feldmarszałkowi Rundstedtowi, następnie feldmarszałkowi Listowi. W Berlinie — to był listopad 1941 — hitlerowski minister spraw zagranicznych, Ribbentrop, złożył dyplomatom japońskim zapewnienie, że wiosną 1942 Wehrmacht opanuje Kaukaz, pójdzie dalej i zdobędzie złoża naftowe Iranu oraz Iraku.

Sztab generalny Wehrmachtu opracowywał w tym czasie szczegóły przyszłej wyprawy irańskiej. Tworzono już w tym czasie komendatury wojskowo-administracyjne, gotowe do przejęcia władzy w irańskich miastach i prowincjach. Ciekawe światło na stan ówczesnych przygotowań do planowanej przez Hitlera „wyprawy perskiej” rzucają wspomnienia Paula Leverkühna, pracownika niemieckie go wywiadu wojskowego do spraw Środkowego Wschodu, opublikowane po wojnie. Otóż Leverkühn stwierdza, iż w Berlinie utworzono w tym czasie specjalną grupę inżynierów-naftowców oraz dywersantów; miała ona zo-

stać przerzucona w głąb Iranu w przeddzień wkroczenia Wehrmachtu na terytorium perskie. Niemcy chcieli w ten sposób uniemożliwić Anglikom zniszczenie i unieruchomienie szybów oraz urządzeń naftowych (rurociągi, rafinerie).

Plan „Orient” począł wchodzić w stadium wstępnej realizacji latem roku 1942. Wówczas to 26 dywizji hitlerowskich (6 pancernych i 20 zmotoryzowanej piechoty, kawalerii i strzelców górskich) wspieranych działaniami ponad tysiąc samolotów, rozpoczęło uderzenie od łuku Donu na południe, w kierunku Kaukazu. Druga faza tej operacji wojskowej miała polegać na opanowaniu terytoriów Iranu, Iraku i Afganistanu, później — także Indii.

„Hitler widział we wschodnich narodach tylko „Azjatów” — napisał Walter Goerlitz, historyk zachodni Niemiec w swej książce „Druga wojna światowa” — którzy powinni odczuć jego żelazną pięść”.

Sytuacja Brytyjczyków na Środkowym Wschodzie i w Indiach była trudna. Nie mogli oni w żadnym z tych rejonów wystawić sił zbrojnych, zdolnych stawić czoła potężnym uderzeniom Wehrmachtu. Premier Wielkiej Brytanii — Winston Churchill, zdając sobie sprawę z powagi chwili, przybył do Moskwy. Wyraził on obawę, iż wojska Hitlera „przedrą się przez Kaukaz i Persję i spotkają się w Indiach z przednimi strażami Japończyków”. Na ten temat Churchill rozmawiał na Kremlu ze Stalinem 15 sierpnia 1942 r. Później, w swych pamiętnikach, były premier brytyjski zanotował:

„Stalin popatrzył na mapę i powiedział z absolutną pewnością: — Zatrzymamy ich. Przez góry nie przejdą...”

Opł.: W. P.

czenie takie nie musi odpowiadać normom zażęszczenia ani warunkom technicznym posiadanego lokalu.

POŚMIERTNE ODZNACZENIE

H. S. — Proszę o wskazanie mi instytucji względnie jakiegoś urzędu, do którego można by się zwrócić z wnioskiem o pośmiertne odznaczenie mego ojca, który zginął w czasie walk o Poznań, spiesząc z pomocą ludziom znajdującym się w piwnicach płańczech domów?

RED. — Z wnioskiem o nadanie orderu lub odznaczenia występować mogą przodkowie rad narodowych jak i władze organizacji politycznych, społecznych, związkowych, spółdzielczych czy naukowych. Odznaczenie może być nadane pośmiertnie; wrecza się je wówczas najbliższemu rodzinie zmarłego (par. 36 uchwały Rady Państwa z 29. 2. 1960 r.). Poza przodkami rad narodowych z ewentualnym wnioskiem o nadanie orderu może wystąpić Związek Rodziców o Wolność i Demokrację. (2074)

*Czytelniczy
pytania —*
**REDAKCJA
ODPOWIADA**

RED. — Z chwilą rozwiązania stosunku pracy, zakład cofa przydział mieszkania służbowego, a pracownik oraz osoby z nim zamieszkałe zobowiązane są do mieszkania opuścić w terminie wskazanym w piśmie. Zakład pracy — w takim piśmie — musi podać lokalsz zastępczy (gdzie rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło bez winy pracownika). Jeżeli zakład pracy nie ma takiego obowiązku, organ prezydium rady narodowej powinien zapewnić przynajmniej pomieszczenie zastępcze. Pomie-

JAN WYDERKOWSKI-GRAB
**PO WRZEŚNIU
BYĆ LIPIEC**

Józef był raczej organizatorem i działaczem partyjnym, zaś „Wrona” — Leon Plichta — dowódcą oddziału partyzanckiego składającego się z kilkunastu osób. Posiadali zaledwie dziesięć karabinów, wśród nich dwa tak zwane „urzyzny” — to znaczy karabiny z obciążoną lufą i kolbą, aby je lepiej było ukryć pod płaszczem czy kurtką. W czasie odpalania dawały silny odrzut i huk jak z armaty, zaś skuteczność ich ognia była bardzo mała, gdyż celowało się z nich po lufie.

Na czas akcji „Wrona” (Leon Plichta) wydawał broń swoim podkomendnym, zaś po jej zakończeniu zbierał i ukrywał w sobie tylko znanym miejscu. Józef Surma uczestniczył w kilku akcjach, przede wszystkim w rozkręcaniu toru kolejowego, rozbijaniu magazynów z kontyngentami i w likwidacji szpiclów.

W Karpiówce — z racji jej położenia — istniał punkt kontaktowy, w którym od czasu do czasu przebywali „Grzegorz” (Grzegorz Korczyński), „Mietek” (Mieczysław Moczar) i inni członkowie sztabu obwodu oraz działacze partyjni. Nie było wypadku, aby ktoś z wioski zdradził Niemcom istnienie w niej komórki PPR i oddziału garnizonowego Gwardii Ludowej, a później Armii Ludowej.

Z wioski tej kilku chłopaków zostało skierowanych do leśnych oddziałów partyzanckich; brzozy z nich otrzymał broń; w ten sposób zmniejszał się zapas karabinów oddziału.

Oddział GL miał kilka kryjówek w samej wiosce, jak również i w lesie. W razie niebezpieczeństwa, gdy nie można było osiągnąć kryjówek w lesie, korzystano z tych w wiosce. Również moi gospodarze posiadali sprytnie zamaskowany schowek, z którego pewnego razu i ja musiałem skorzystać, gdy Niem-

Z Warszawy

OBRADOWAŁO ZGROMADZENIE KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCJAŃSKICH

Najwyżsi dostojnicy ośmiu polskich kościołów chrześcijańskich, reprezentowanych w Światowej Radzie Kościołów, postanowili włączyć się do wielkich manifestacji i obchodów, jakie od kilku tygodni odbywają się na terenie całej Polski pod hasłem: „Nigdy więcej Września! Nigdy więcej wojny”!

Biskupi kościołów chrześcijańskich — a przede wszystkim polsko-katolickiego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, prawosławnego, metodystów, baptystów i mariawitów, zebrali się 5 października br. w kościele św. Trójcy w Warszawie, by na uroczystym zgromadzeniu ekumenicznym złożyć hołd ofiarom II wojny światowej, a w szczególności 6 milionom Polaków, którzy w niej zginęli, oraz, aby jednocześnie przestrzec narody Europy przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Zebrani na tym zgromadzeniu duchowni zajęli także stanowisko w stosunku do niektórych zjawisk politycznych zachodzących aktualnie w NRF.

Przemawiając w imieniu wszystkich ośmiu kościołów chrześcijańskich, biskup kościoła ewangelicko-augsburskiego, Andrzej Wantuła, przypomniał, że dzisiejsza uroczystość nie przypadkowo odbywa się w tym właśnie miejscu. Kościół św. Trójcy już w pierwszych dniach września 1939 r. padł ofiarą nalotów hitlerowskiej Luftwaffe. Dziś po 30 latach, w nowo odbudowanym kościele ewangelicko-augsburskim w Warszawie cała polska społeczność chrześcijańska z szacunkiem pochyla czoło przed bohaterami, którzy w walce o niepodległy byt Polski, o godność ludzką, o to, byśmy mogli żyć w spokoju, oddali swe życie.

Przypominając 1939 r., kiedy to żołnierze niemieccy szli na Polskę z hasłem: Gott mit uns! — bezlitośnie mordując i zabijając mężczyzn, kobiety i dzieci, burząc kościoły, nie wahając się nawet przed zabijaniem księży, biskup wspominał także o bohaterskiej, męczeńskiej śmierci biskupa Bursche. Zginął on z rąk okupanta tylko za to, że był i czuł się Polakiem. Ksiądz biskup Juliusz Bursche — urodzony w rodzinie ewangelickiej, z dawna osiadłej w Polsce, był długoletnim zwierzchnikiem kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce i gorącym patriotą. W 1939 r. został aresztowany przez gestapo i przebywał w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. W rok później zginął w kaźni gestapo w Berlinie.

Przechodząc następnie do omówienia obecnej sytuacji w

Polsce i na świecie, biskup A. Wantuła podkreślił, że kościoły nierymsko-katolickie, skupione w Polskiej Radzie Ekumenicznej, nie mogą nie włączyć się do ogólnonarodowej akcji pamięci września, gdyż jest to sprawa żywo obchodząca każdego mieszkańca Polski. Kościoły w Polsce postanowiły ujawnić wobec kraju i zagranicy, że cała Polska myśli i czuje w sprawach wojny i pokoju jak jedna rodzina. Zagadnienia bezpiecznej egzystencji ojczyzny są dla wszystkich Polaków wartością nadrzędną, stojącą ponad wszelkie spory i waśnie.

Wskazując następnie na militarnym niemiecki jako na główne źródło stałego zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa Polski i wszystkich narodów Europy, biskup A. Wantuła przypomniał słowa oświadczenia Światowej Rady Kościołów z 1948 r., w których stwierdza się, że wojna nie należy do porządku bożego na świecie, że wojna jest grzesznym dziełem człowieka, które należy usuwać, pozbawiać źródeł, z których się rodzi. W związku z tym biskup A. Wantuła stwierdził, że żadne państwo w Europie z wyjątkiem Niemieckiej Republiki Federalnej, nie pragnie zmniejszyć istniejących granic. Biskup kościoła ewangelicko-augsburskiego zwrócił się w imieniu wszystkich 8 kościołów reprezentowanych w Polskiej Radzie Ekumenicznej do zachodni Niemiec chrześcijań z prośbą o przemyślenie, że już raz spóźnili się w rozpoznaniu niebezpieczeństwa, jakie w latach międzywojennych zagroziły światu. Jednocześnie wyraził on uznanie dla tych chrześcijań w NRF, którzy szczerze pragną pojednania z Polską na podstawie wytyczonych po wojnie granic.

Zwracając się następnie do wszystkich wierzących w Polsce i na świecie, biskup polski przestrzegł: „Żaden kościół nie jest za mały ani za słaby, żeby nie mógł przyczynić się do budowania lepszego kształtu życia, do ukształtowania lepszych ludzi, który by nie mógł wnieść cegiełki do budowy i zabezpieczenia pomysłnej przyszłości ojczyzny, a przez to budowy pokoju na świecie”.

Tego wymaga od nas pamięć ofiar tych, którzy oddali swe życie w II wojnie światowej, walcząc o dzisiejszą Europę, o dzisiejszą Polskę.

Uroczyste zgromadzenie ekumeniczne zakończone zostało odczytaniem oświadczenia do wszystkich chrześcijan.

(Interpress)

cy weszli do wioski po kontyngent; dziwne, że nikomu nie wyrządzili wówczas żadnej krzywdy.

Czas, gdy Karpiówka miała złożyć wielką daninę krwi, placąc życiem kilkudziesięciu swych mieszkańców, jeszcze nie nadszedł...

Kilkakrotnie przychodził do mnie na pogawędkę dowódca placówki ZWZ — nauczyciel ze Stróży, wioski sąsiadującej z Karpiówką, namawiał do wstąpienia w ich szeregi. Program jaki mi wówczas przedstawił — niewiele różnił się od programu politycznego władz sanacyjnych. W czasie dyskusji uporczywie twierdził, że ZWZ jest organizacją apolityczną, wyłączającą wojskową, że organizacji tej przyswieca jeden cel — walka z wrogiem, że do polityki się nie miesza. Przy czym dodał, że za wroga uważają również Związek Radziecki. Zaskoczyły mnie jego wywody, gdyż do tego czasu — a było to na przełomie 1942/43 roku prawie nie słyszało się o akcjach, przeprowadzanych przez tę organizację przeciwko okupantowi, natomiast była już dość głośna działalność dywersyjno-bojowa Gwardii Ludowej na Lubelszczyźnie. Ostatecznie doszedłem do wniosku, że chodzi im raczej o Polskę niepodległą taką, jaka istniała w okresie międzywojennym, i to było jedną z przyczyn mojej odmowy współpracy z nimi.

✱

W kwietniu 1943 roku ponownie zawitał do Karpiówki partyzancki oddział Gwardii Ludowej. Tym razem, dzięki poparciu Józka Surmy, dzięki dobrej opinii, wystawionej mi przez miejscową komórkę Polskiej Partii Robotniczej, dowódca przychylnie odniósł się do powtórzonych przeze mnie prośb o przyjęcie i zabrał mnie ze sobą do Trzdynia, gdzie miał przeprowadzić z mną rozmowę członek okręgowych władz PPR o pseudonimie „Ali” — Aleksander Szymański. W Trzdyniu spotkałem „Lisa” — Tadeusza Szymańskiego, „Kota” — Stanisława Szota, „Grzybowskię” — Władysława Skrzyplaka i znanego mi z pierwszego spotkania z oddziałem partyzanckim Gwardii Ludowej „Ima” — Wacława Czyżewskiego.

Szermiercze mistrzostwa świata

Dzisiaj pojedynki finałowej czwórki

Na rozgrywanych w stolicy Kuby — Hawanie szermierczych mistrzostwach świata sroda była dniem odpoczynku. Polacy, korzystając z tej przerwy wzięli udział w... podwodnym polowaniu, które na Morzu Karaibskim (u wybrzeży Kuby) jest bardzo atrakcyjne. Z okazji tej nie mogli skorzystać jedynie floreciści, którzy opuścili Hawane już w srode rano.

W spotkaniach decydujących o awansie do czółowej czwórki drużynowego turnieju szablów Polacy ponownie pokonała Japonię tym razem 13:3, a Włochy stoczyli po raz drugi zwycięski mecz z Rumunią wygrywając również trafieniami.

W meczu z Japonią Pawłowski odniósł trzy zwycięstwa, natomiast Kawecki, Grzegorek i Majewski po dwa. Grzegorek z Akichio 3:5 i Majewski z Akichio 4:5.

Jesienny Złot Turystów do Obornik

Tradycyjnie, już po raz XIV odbędzie się Jesienny Złot Turystów organizowany przez Oddział Poznański PTTK i DKKiF Grunwald. Tym razem meta zlokalizowana została w Obornikach, 9 listopada br. Złot organizowany jest dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej oraz 52 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W zlocie uczestniczyć będą turyści indywidualni oraz zespoły 2-6-osobowe reprezentujące szkoły, organizacje społeczne, zakłady pracy itp. Do mety w Obornikach podążać będą uczestnicy trasami pieszymi, kolarskimi i motorowymi. Impreza ta zamyka sezon turystyczny Oddziału Poznańskiego PTTK. Zgłoszenia przyjmują Biuro Oddziału Poznańskiego PTTK, Poznań, Stary Rynek 90 do 6. 11. br. (b)

Komunikaty

KS Energetyk w Poznaniu przyjmie dziewczęta w wieku od 11 do 12 lat do sekcji gimnastyki artystycznej. Zgłaszać należy się w każdy piątek od godz. 17 w sali gimnastycznej przy ul. Cegielskiej 1.

KS Unia Swarzędz — sekcja podnoszenia ciężarów zawiadamia, że treningi odbywają się w sali przy ul. Strzeleckiej 15 w poniedziałki i piątki, od godz. 20, we wtorki i czwartki od godz. 18. Na treningach przyjmują się zapisy dla początkujących.

Mistrz I Ogólnopolskiej Spartakiady mini-koszykówki GKS Olimpia przyjmuje chłopców rocznika 1957 — wzrost 170 cm, i rocznika 1958 — wzrost 165 cm. Zainteresowani mogą się zgłaszać na sali sportowej przy ul. Świerczewskiego 25a we wtorki, środy i soboty, od godz. 15 do 16 wgzł. w sekretariacie klubu przy ul. Grunwaldzkiej 22.

14 bm., o godz. 18 odbędzie się w sali sportowej przy ul. Promie nistej zebranie wszystkich zawodników sekcji bokserskiej GKS Olimpia zespołu ligowego, rezerw oraz juniorów.

WKS Grunwald przyjmuje kandydatów do sekcji podnoszenia ciężarów. Zapisy przyjmują się codziennie oprócz sobót i niedziel od godz. 17 do 19 w hali przy ul. Matejki.

W dniu 7 października 1969 r. przeżywszy lat 71, zmarł nagle, nasmaczony Olejami św. mój drogi mąż, ojciec i dziadek. śp.

JÓZEF POKRYWKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, WNUK i RODZINA

Leszno, Świerczewska 10. 11155g

Dnia 6. X. 1969 r. zmarł

ANTONI WOJTCZAK

b członek naszej Spółdzielni, przewodniczący Kola Emerytów, odznaczony dyplomem zasłużonego działacza spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i aktywnego spółdzielcę, nieodżałowanego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9. X. 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym we Wrześni.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie

składają

RADA SPÓŁDZIELNI — RADA ZAKŁADOWA

POP — ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

i PRACOWNICY

Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych

„Farmapol” Spółdzielni Pracy

w Poznaniu, ul. Św. Wojciecha 25 11157g

† Dnia 7 października 1969 r. odeszła od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najlepsza i troskliwa mama, droga córka, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 44, śp.

z MOSIEŻNYCH

ZOFIA BIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Podolanach.

W głębokim bólu pozostaje

RODZINA

Poznań, Jaworowa. 11205g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mirosław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelny 657-76, zastępcy red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informator dla czytelników 657-19 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalna, półroczna i roczna przyjmują placówki pocztowe i Ruch”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów. G-4

Bokserki turniej w Berlinie

W hali im. Wernera Seellenbinder rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserski zorganizowany z okazji 20-lecia istnienia NRD. W turnieju bierze udział 79 zawodników, reprezentujących 13 państw.

W pierwszym dniu, w wadze muszej młody reprezentant Wrocławskiej Czwartki Witek spotkał się z aktualnym mistrzem Europy — Rumunem Ciuca, Polak boksował ambitnie, bez kompleksów i przez dwie pierwsze rundy był równym przeciwnikiem, a nawet w drugiej rundzie minimalnie prowadził na punkty. Kilka celnych prawych sierpów Polaka bitych na korpus wyraźnie osłabiło w tej rundzie Rumuna, który zaczął przetrzymać, odczuwając wyraźny respekt przed pięściami Polaka.

Jednak w trzeciej rundzie doświadczenie i rutyna Rumuna wzięły górę. Polak zainkasował serię silnych ciosów co go wyraźnie osłabiło i rundę wysoko przegrał. Chociaż zwycięstwo przynależało jednemu z zawodników Rumuna, to jednak trzech z nich punktowało tylko 59:38, co należy doświadczyć o wyrównanej walce.

Drugim Polakiem występującym w pierwszym dniu turnieju był Stachurski w wadze lekkosredniej. Polak spotkał się z reprezentantem NRD Donathem i wygrał z nim wysoko na punkty, mając przez trzy rundy zdecydowaną przewagę. Pod koniec pierwszej starcia po całym lewym sierpowym na szczękę Donath uderzył na deski i był liczony. Od tej chwili Polak szła przez chwilę nie pozwolił odpocząć swemu przeciwnikowi i goniał go po ringu, odniósł efektowne zwycięstwo. (o-za)

Przed turniejem klasyfikacyjnym szermierzy

Działacze Wielkopolskiego Okręgowego Związku Szermierczego przygotowują w Poznaniu wielką ogólnopolską imprezę szermierczą — turniej klasyfikacyjny, w której udział zapowiedzieli prawie wszyscy czołowi zawodnicy kraju.

Oprócz tych szesnastek ustalonych według listy klasyfikacyjnej, udział weźmie także po 32 zawodników, wyłonionych na podstawie wyników uzyskanych w turniejach międzyokręgowych i okręgowych.

Turniej rozgrywany będzie w dniach 23 — 26 października br. w sali POSTW-u przy ul. Chwałkowskiego 34. (ck)

Międzynarodowe spotkania hokeistów

Do zakończenia spotkań międzypaństwowych w hokeju na lodzie pozostały w bieżącym sezonie tylko dwa mecze juniorów, chłopców w wieku do lat 18. Polska reprezentacja wystąpi dwukrotnie w Berlinie przeciwko drużynie NRD 25 i 26 bm.

Niezależnie od tego rozgrywane będą nadal spotkania międzynarodowe. Poznańskie, czołowe zespoły będą miały za przeciwników tylko drużynę NRD. Mistrz Polski — Warta uczestniczy aktualnie w dużym turnieju w Koethen z okazji 20-lecia NRD. 11 i 12 bm. poznański Lech gościć będzie w Lipsku, gdzie zmierzy się dwukrotnie z I-ligowym zespołem Eintracht. W ostatniej dekadzie października do NRD wyjadzie na kilka spotkań Grunwald Poznań.

Najbliższa kolejka rozgrywek o mistrzostwo I ligi wznowiona zostanie 18 i 19 bm. (x)

Praca

Dochożącą, samodzielnie pomoc domowa z gotowa niem — przyjmie. Jeżycka 3/5 m. 10. wieczorem. 10246g

Odpowiedzialna pomoc — potrzebna do ośmiomiesięcznego dziecka — Borowicka, Warszawa, Magiera 9 m. 22. K7549

Przyjmie jakiegokolwiek pracownika chałupniczą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9281g.

Przyjmie murarza, robotnika i ucznia, Petrus, Poznań, Ogrodowa 4. Zgłoszenia: godz. 17-19. 9310g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9329g.

Kupno

Kupię gilotynę do cięcia blachy. Poznań, ul. Czekalskiego 11, tel. 719-49. 10217g

Majeranek tarty — kupię. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 4, tel. 60. 9312g

Kupię używaną trzydrzwiową szafę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9319g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 6249g

Tapczan solidny sprzedam. Poznań, Żydowska 35 m. 1. Zgłoszenia od godziny 15. 10739g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowszym modelem. Kwiatowa 12. 9120g

Sprzedam sypialnię, stan dobry. Osiedle Piastowskie 87 m. 22 (Rataje). 9124g

Skuter, starter elektryczny, motocykl SHL, garaż przenośny, sprzedam lub zamienię na motocykl do 350 ccm. Armii Czerwonej 69 m. 17, Jankowiak. 9130g

Sprzedam wózek dziecięcy glocki, nowoczesny, w dobrym stanie. Swarzędz, Poznańska 54. 9153g

Wózki dziecięce oraz garnitury do kawy ozdobne, poleca Lesiński Poznań Żydowska 33. 9169g

Sprzedam 2 i 1-spadowe skrzynie betonowe, nowe ramy okienne, inspektory oraz większą ilość na szynach szynobieżnych. Czesław Witkowski, Zakład Ogrodniczy Poznań — Górczyn, koniec ul. Raszyńskiej w lewo. 9197g

Wódek czeska (spinning), włoseń tapicerski sprzedam. Tel. 672-110. 9218g

Pokój stołowy, sprzedam. Ul. Mielżyńskiego 21 m. 5, tel. 546-81. 9229g

Sprzedam konstrukcję — drewnianą dachy z dachówką, powierzchnia — 10,20x8,70 m — stan dobry. Poznań, Antoninek, Swantibora 12. 9231g

Sprzedam dobry wózek dla bliźniat. Opolska 47 m. 5, tel. 309-35. 9267g

Czarne pudło sprzedam. Dzierżyńskiego 92 m. 5. 9300g

Sprzedam okazjnie pianino Drygas oraz maszynę trykotarską dwupłytową — niemiecka. Górczyn, Włoszakowicka 3. 9239g

Sprzedam duży fikus. Małckiego 21 m. 7. 9251g

Sprzedam 2-osobową amerykanke i piec elektryczny. 3-palnikowy piekarnik z termostatem import NRD. Osiedle Jagiellońskie 1 m. 1 (Rataje). 9260g

† Dnia 7 października 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, najukochańsza ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.

z PREISSÓW

MARIA STESZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążeni

NAJBLIŻSI

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 14 m. 15a. 11135g

† Dnia 6 października 1969 r. odszedł od nas na zawsze nasz najlepszy, nieodżałowany i niezapomniany tatuś, teść i dziadzius

WŁADYSŁAW SKRZYPEK

Odprowadzenie zwłok z kaplicy na Górczyn odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 11.10.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIEĆ i WNUCZKA

Poznań, Kraszewskiego 19 m. 8. 11109g



POMYŚL O ZIMIE!

JUŻ DZIŚ NABĘDZIESZ

uszczelki do okien

FILCOWE i z TWORZYW SZTUCZNYCH SKUTECZNIE CHRONIĄCE

PRZED ZIMNEM.

DO NABYCIA W SKLEPACH

Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI

I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

K7193

MIĘSKI HANDEL DETALICZNY

w Szamotułach, ul. Staszica 3

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

● POLINIT farby emulsyjne —

3.000 puszek a 1 kg netto, w kolorach: zielonotrawiasty, pomarańczowy, ceglany, biały;

● CYNKOFAN nr 1 biały —

250 puszek a 2 kg netto.

Dla przedsiębiorstw handlowych dajemy pełną marżę detaliczną. K7258

SKŁADAJĄC KUPONY

„KOZIOŁKÓW”

na niedzielna grę — masz

szanse wzięcia udziału

w losowaniu 77 nagród. K7564

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu-Starolecie — zatrudni

TOKARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych do prac w produkcji.

Zgłoszenia z terenu m. Poznania jak i na codzienny dojazd z odległości do 30 km — przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych — Poznań-Starolecie, ul. Pstrowskiego nr 1. dojazd tramwajami linii 13 i 14. K7352

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu — zatrudni zaraz

DWIE SPRZĄTACZKI do Domów Studenckich

Wynagrodzenie według zbiorowego układu pracy.

Warunki przyjęcia do omówienia w Dziale Kadr — białe nr 21 przy ul. Grunwaldzkiej 55. K7444

OPERATORA na DZWIĘ P-42 — zatrudnia zaraz

Zakłady Przemysłu Ziemiannego „LUBON” w Luboniu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego. K7445

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu poszukuje zaraz

OFICERA P-POŻ.

Wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle. K7510

Zjednoczenie Hodowli Drobiu — zatrudni zaraz

PRACOWNIKA na stanowisko STARSZEGO

REWIDENTA z praktyką w przemyśle i rolnictwie.

Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Fredry 7 — tel. 592-43. K7347

Zgubiono prawo jazdy

kat. motocyklowej nr

1386/66, wydane przez

PPRN w Kępnie na nazwisko Jerzy Tomalik,

Kępno Wlkp. 638pw

Rożne

Garaż do samochodu

„Zuk” oddam w dzierżawę. Trybunalska 24. 11126g

Czyszczenie i dezynfekcja

pierzni na poczekaniu.

Poznań, Małckiego 34. 10405g

Poszukuję garażu w okolicy

Petli Jeżyckiej, Szamotułska, Szymańska —

tel. 673-224, godz. 8-14. 10719gpr.

Poszukuję garażu w okolicy

Rataj, Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 9139g

Panna po trzydziestce —

wyznania rzymsko-katolickiego, prawego charakteru, dobrej prezencji,

wykształcenie średnie, na stnowisku, sytuowana z mieszkaniem — własna

niemuchomość, muzykalna, gospodarna, pozna pa

na z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9214g.

Garaż oddam w dzierżawę. Podchorążych 10. 9040g

† Dnia 6 października 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, nasmaczony Olejami św., mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek i teść, przeżywszy lat 76.

JÓZEF KUBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Gasiorowskich 12 m. 31. 11170g

† Dnia 7 października 1969 r. zmarł nasz ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 57.

BRUNON BERNARD

KOWALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym ze smutkiem zawiadamiają

DZIECI i WNUKI

Poznań, ul. Szkolna Połczyńska. 11157g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 240 (7375) 9 X 1969

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 18 „Niezwykła przygoda”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Siódmy rok miłości” (NRD 14); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18 1); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Wspaniały Red” (USA 7 1); g. 18, 20.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 1); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 1); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 1); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 1); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Gamon” (franc. 14 1); g. 15.30, 18, 20.15 „Ciekie czasy dla gangsterów” (franc. 16 1); KOSMOS — g. 18 „Anna Karenina” (radz. 16 1); MALTA — nieczynne; MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Spotkałem nawet sześciu cyganów” (jug. 14 1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dotknięcie nocy” (pol. 16 1); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 1); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 1); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 1); g. 18, 20 „Dokąd po deszczu” (jug. 18 1); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Kobieta waz” (ang. 16 1); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17; g. 19 „Dwie mamy dwóch ojców” (jug. 18 1); SCALA — g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 1); g. 19 „Dziesięć Chan” (ang. 16 1); TĘCZA — g. 15.30 „Hataari” (USA 11 1); g. 19.30 „Alfa, Romeo, Julia” (weg. 16 1); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Ringo Kid” (USA 14 1); g. 17.30 „Sekrety wiernych żon” (włoski 18 1); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 1); g. 17, 19.15 „273 dni poniżej zera” (pol. 11 1); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „O jednego za wiele” (franc. 16 1); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Niebezpieczna droga” (jug. 11 1); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Molo” (pol. 16 1); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Cejlon — Wietnam — Birma”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/35, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatriczne (Chełmońskiego 20) — g. 15-23 niedziela i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedzielę i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-35 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Stawiecka 72 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-15, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. międzynarod.; 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni” zależy od nas samych”; 9 Dla kl. III-IV (jez. polski); „Pamiętałaś o manewrach” słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 „Charaktery” fragm. prozy Z. Nałkowskiej; 10.25 Fr. Couperin, opr. R. Strauss: Suita taneczna; 10.50 „Lekarz przypomniał”; 11 „Czego chętnie słuchamy”; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debiecha z udz. solistów; 11.50 Poradnia Rodzinną; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13. Z życia ZSR: 13.20 Graja i śpiewają Zespoły Ludowe PR; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Poezja NRD; 14.10 Wtorek wiołencelowe z nagran S. Wietomowa; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Radiowy Klub Eksporterów; 18.20 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.30 Polskie zesp. rozrywkowe i jazzowe; 20.25 Tańczymy w rytmie woogie-boogie, rock and roll’a i dixie; 21 Aud. dokum. mentalna — „Imiona Polski”; 21.30 Konfrontacja; 22 „Z twórców ście kompozytorów NRD”; 22.40 „Melodie nocy”; 23.20 Wieczór tańca towarzyskiego; 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1; 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Z baletów S. Prokofiewa; 9.35 Przegląd rozrywk.; 10.25 „Szumiało morze” opow.; 10.45 Panorama słynnych orkiestr — Ork. Symf. Radia Berlińskiego; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.30 Konc. muz. rozrywk.; 13.40 „Przez ławy i morza”; — „Półmiskiem przez Atlantyk” fragm.; książki L. Niekrasza; 14.05 „Muzyka dla wszystkich”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55

Co utrudnia jazdę w centrum? • Blokada — czyli ruch dostawczy • Przebudowa pl. Wiosny Ludów

Jeszcze o rezultatach ankiety komunikacyjnej

Przedstawiając niedawno (patrz „Głos z 26. IX) niektóre wyniki ubiegłorocznej ankiety komunikacyjnej, stwierdziliśmy m. in., że dane jakie uzyskano przy jej opracowaniu po służę mają do modernizacji układu komunikacyjnego pod kątem potrzeb ruchu. Jakże zatem wnioski są najpilniejsze?

Ankieta wykazała, że przez śródmieście przetacza się bardzo poważny procent ruchu

Inwalidzi wojenni w Dniu Wojska

Z okazji XXVI rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i XXV-lecia PRL, Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych i Zarząd Oddziału Związku Ociemniałych Żołnierzy, a także ZO Związku Spółdzielni Inwalidów urządzają uroczystą akademię.

Odbędzie się ona dzisiaj o godz. 13 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1. W programie — prócz okolicznościowego referatu — bogata część artystyczna. (na)

Przegląd nowości wydawniczych

Wczoraj w Pałacu Kultury (hol główny na parterze) nastąpiło otwarcie XXXV Przeglądu Nowości Wydawniczych Miasta.

Wystawa, zorganizowana przez warszawską Wydawcę Książek i Pałac Kultury, czynna będzie do 13 bm. w godz. 10-18. (y)

Odpowiadamy

Stały czytelnik z Tarnowa — Po 6 latach pracownik nabywa prawo do 20 dni roboczych a po 10 latach do 26 dni urlopu wypoczynkowego. Jednakże po 3 latach pracy tylko 17 dni roboczych urlopu. W 1969 r. pracownicy fizyczni otrzymują przejściowo urlop w zmniejszonym wymiarze i to po 3 latach 16 dni, po 6 latach 17 dni roboczych. Natomiast w 1970 r. otrzymają urlop już w wymiarze ogólnie obowiązującym. (2177)

Marek F. — Amnestia z 21. 7. 1969 r. obejmuje kary nałożone przez sądy lub kolegia karno-administracyjne. Należności dla kolei PKP z tytułu jazdy bez biletu, nie podlegają amnestii. (2146)

E. Gorzelanna — Powinna Pani zwrócić się do Prezydium DRN tej dzielnicy, w której Pani mieszka. (2306)

Barbara T. — Może Pani być obsłużona poza kolejką, ale musi mieć z sobą książeczkę ubezpieczalni czy dowód osobisty, że to istotnie Pani dzieci. (2257)

B. T. — Ciągłość zatrudnienia posiada pracownik, który podjął pracę w ciągu 3 miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia a nadto umowa o pracę nie została rozwiązana z winy pracownika lub na skutek wypowiedzenia jej przez pracownika. (2282)

Radioekspres: 18.05 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 „W kręgu walca”; 19.30 Książki, które na was czekają; 20 „Gawędz o dziełach muzyki”; 20.25 Pismo Zb. Jerzyński; 20.48 Transkrypcje instrumentalne polskich pieśni; 21.45 „Tęcza w przekroju”; 22.30 „Córka Puk”; 22.30 „Festyn i senki dla zaawansowanych”; 22.45 Tydzień kulturalny NRD; „Echa tegorocznego Festiwalu Piosenki Tanecznej w Magdeburgu”; 23.15 „Horyzonty muzyki” — aud. poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 13 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie — ma gazyn; 18.45 Tytko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — J. Skotnicki; 19.15 Muzyka, która lubie — przed mikrofonem Krzysztof Potocki; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Leksykon piosenki; 20.35 Klasa — magazyn filatelistyczny; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 „Minał sierpień minal wrzesień” mikrorecital W. Michnikowskiego; 21.30 Rzeczywistość i poezja — „Pod mostem Mirabeau”; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi’ego; „Otello”; 22.08 Śpiewa — Teresa Tutinas; 22.15 Powieść w wyd. dźwię. „Henryk IV u szczytu sławy” — odc. 2; 22.45 „A na działkach nie nowego się nie dzieje”; mikrorecital B. Krafftówny; 23.20 Dawna lirka angielska — Thomas Wyatt; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa Amalia Rodríguez.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole; „Zastosowanie algebr wektorów do zadań miorowych”; 9.55 — 10.25 — Dla szkół

tranzytowego. Wiadome to już było i bez ankiety, jednak to, co zostało uwiecznione na papierze jest bardziej przekonujące. Można więc mieć nadzieję, że odpowiednie czyniki łatwiej dadzą się przekonać, iż właśnie ruch tranzytowy mocno komplikuje komunikację miejską i że należy jak najszybciej przenieść go na trasy objazdowe przebiegające stycznie do granic miasta. Zresztą tego rodzaju inwestycje drogowe są także korzystne z uwagi na i tak stale wzrastającą liczbę posiadaczy samochodów.

Podczas szczegółowej analizy godzin szczytów, jakie występują w ruchu kołowym, niespodziewanie pojawił się szczyt poranny w dojazdach samochodami do pracy. Powstało więc zagadnienie, które go też nie należy pomijać w przyszłym prognozowaniu nowego układu komunikacyjnego. Świadczy to bowiem o rezygnowaniu właścicieli „czterech kółek” z jazdy do pracy tramwajem lub autobusem. Dzieje się tak nie bez powodu. Nasze MPK nie daje sobie rady z rozkładowaniem szczytów pasażerskich rano i po południu. Przedkładanie przez właścicieli pojazdów własnego samochodu nad środki komunikacji masowej zależy od wielu czynników. Decydują tu takie kryteria jak: szybkość komunikacyjna danego pojazdu, koszt przejazdu, częstotliwość jazdy środków komunikacji masowej no i wreszcie wygoda.

Tak się również dziwnie u nas dzieje, że ruch dostawczy rozpoczyna się w godzinach szczytu. Samochody dowożące towary do sklepów blokują często ulice wtedy, gdy powinny one być wolne dla ruchu — nazwijmy to tak — osobowego. W efekcie nie tylko utrudniają go, ale są przyczyną „korków komunikacyjnych”. Należy więc szybko doprowadzić do tego, aby do stawy towarów odbywały się w godzinach pozaszczytowych. Ułatwi to też pracę personelu w sklepach, który notuje u siebie zwiększoną frekwencję właśnie po godzinach pracy biur i urzędów. Wyniki ankiety spowodowały przeto opracowanie tak zw. „zegara ruchu”. Na jego podstawie wytypowane zostaną dla poszczególnych miejskich mikro stref godziny, w których dozwolony będzie ruch dostawczy. Kierowcy będą musieli bezwzględnie ich przestrzegać.

Historia dla kl. VIII — „O wolność społeczną i narodową”; 14.25 — 15.30 — Politechnika TV — Chemia i rok — „Drobina jako element budowy fazy” oraz „Właściwości rozтворów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Do przerażenia”; 17.55 — „Nowości ekranu”; 18.10 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 18.40 — Koncert muzyki kameralnej; „Wczoraj i dziś”; Scenariusz i realizacja Kazyszeki; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — Przypomnimy, radzimy; 20.05 Teatr Sensacji; odc. III — „Niebezpieczne ścieżki” — widowisko sensacyjne wg książki Mariana Reniaka. Scenariusz — Andrzej Szypulski. Reżyseria — Andrzej Konie; 21.10 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy; 21.40 — „List Jerome” — nowela filmowa prod. franc.; 22.05 — Dziennik; 22.25 — 23.30 — Politechnika TV.

PIATEK: 10 — 11.25 — „Kłeski i nadzieje” — cz. IV — fab. film prod. NRD; 11.55 — 12.25 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne kl. VII — „Malarstwo” — cz. II; 12.45 — 13.15 — Dla szkół — Przyposobienie obronne kl. II i III licealne; „Zachowanie się ludności w okresie zagrożenia, alarmu i napadu”; 14.25 — 15.30 — Politechnika TV — Matematyka i rok „Prosta na płaszczyźnie”; „Zagadnienia dotyczące prostych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Aula”; 17.25 — Film z serii — „Duch na wyspie Mnicha”; 17.40 — Magazyn — „Nie tylko dla pań”; 18 — „Kronika Tygodnia”; 18.15 — Film; 18.30 — Wszelchnia TV — „Nasi uczeni” — prof. dr Bohdan Paszkowski; 18.50 — „Przepraszamy za usterki” — Tygodnik aktualności satyrycznych; 19.05 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Defilada piosenek — reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; 20.25 — „Droga nad morzem” — fab. film bułg. (I. 16); 21.30 — „Lektury wspólczesne”; 21.40 — W cieniu młodych drzew”; 22.10 — Dziennik; 22.30-23.35 — Politechnika (powt.).

NASZE ROZMOWY

Opera pasją życia



JÓZEF SZKARADKIEWICZ... „Z Operą związało się moje życie...”
Fot. — K. Przychodźki

Za chwilę do kanału wejdzie orkiestra. Starszy pan sprawnymi ruchami rozstawia ostatnie instrumenty, kładzie nuty na pulpitach. Brakuje tylko partytury dla dyrygenta. Tę kładzie się ostatnią. Starszy woźny orkiestry p. Józef Szkaradkiewicz od 24 lat powtarza te same czynności, a wcześniej...

— Mówią, że nikt nie zna Poznańskiej Opery lepiej niż Pan. — Może to prawda. Z Operą związało się moje życie. Po raz pierwszy znalazłem się w niej jako 15-letni chłopiec. Statystowałem w „Carmen”. Z kolei pracowałem jako chłopiec do posyłek, a potem w administracji. W 1925 r., kiedy przyjechał Kiepusz i ładnie zarobiliśmy na biletach, w drodze do banku napadli na mnie złodzieje. Poturbowaliśmy się wzajemnie; biletów nie pozwoliłem sobie odebrać.

— Jakże były tamte przedwojenne lata Opery?

— Zupełnie inne niż teraz. Na stałe zaangażowana była tylko administracja. Soliści podpisywali umowę na sezon. Gaże zaś nie zawsze płacono regularnie. Pamiętam, jak S. Drabik, który był wtedy prezesem związku aktorów namówił kolegów, aby strajkowali. Władze miejskie nie kwapiły się z wypłatą zaległości. Część zespołu pojechała do Lwowa. Dla tych, którzy zostali w Poznaniu dyrektor Z. Wojciechowski zorganizował operetkę w pomieszczeniach kina „Baltyk”. Dopiero po 9 miesiącach na żądanie poznaniaków wznowiono działalność w Operze. Ale pieniędzy brakowało nadal. W administracji pracowali nas tylko 4 osoby, toteż wiele prac musiałem wykonywać sam. Aby zaoszczędzić na znaczkach pocztowych roznościłem zaproszenia na premięry po domach. W całym mieście, łącznie z peryferiami rozklejałem afisze, zdjęcia. Ratowaliśmy się operetką. Trzy razy w tygodniu w Operze odbywały się spektakle operetkowe, aby podreperować budżet. Niewiele to pomagało. Często zdarzało się, że pustą

widownię wypełniała młodzież i wojsko. Najlepsza frekwencja była w czasie gościnnych występów.

— Kto z zaproszonych solistów cieszył się największą popularnością wśród melomanów?

— Chyba najgoręcej byli przyjmowani: E. Bandrowska-Turska, Z. Fedyczkowska, A. Sari, W. Wermińska, J. Kiepusz, J. Woliński. Lista byłaby bardzo długa. Teatr ożywał wtedy. Zresztą atmosfera przedwojennej Opery różniła się od dzisiejszej. Dzisiejsi śpiewacy, to ludzie solidni, uściłowani, a wtedy nigdy nie było wiadomo co przyniesie dzień jutrzejszy, żyło się więc teraźniejszością. I to jak jeszcze! Niektórych na próbę przeprowadzałem wprost ze „Smakosza”. Nie ma już tej bałaganiarskiej, na swój sposób sympatycznej, atmosfery. Czasem do niej tęsknię.

— Nigdy Pan nie żałował, że związał się na tyle lat z Operą?

— Żałować? Przecież teatr to moje życie! Nieszczęśliwy byłem w czasie okupacji, kiedy musiałem pracować na kolei. W 1945 r. jeszcze paliła się kupa Collegium Maius, a ja już byłem w Operze. W trójkę z W. Ostrowskim i nieżyjącym już R. Simińskim zabezpieczaliśmy gmach chroniąc co się tylko dało. Potem przyjeżdżali artyści. Brakowało rekwiizytów, zespół był niekompletny więc dyr. Z. Wojciechowski organizował koncerty operowe. Ani się człowiek obejrzał, a tu od pierwszej wystawionej po wojnie opery „Krakowiacy i górale” minęły 24 lata. Kto by pomyślał, że ta nasza Opera będzie przeżywała takie odrodzenie! Takiego szerokiego repertuaru nie było jeszcze nigdy! I tyle podróży zagranicę! Sam byłem z naszą orkiestrą w Jugosławii i we Włoszech. Nie myślałem, że doczekam się 50-lecia mojej Opery.

Rozmawiała:
B. GRZEGORZEWSKA

Koncert Moniuszkowski

W związku z obchodami 150-rocznicy urodzin wielkiego kompozytora Stanisława Moniuszki i 50-lecia Opery Poznańskiej zorganizowany zostanie w Pałacu Kultury Koncert Moniuszkowski.

Wezmą w nim udział zespoły i soliści. Zobaczymy i usłyszymy — Zespół „Wielkopolska”, chór „Arion” i „Skowronki”, Orkiestrę Rozrywkową PK wraz z solistami.

Koncert odbędzie się 13 bm. o godz. 19 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Bilety można już nabywać w kasach PK. (na)

„Impresje indyjskie” w Pałacu Kultury

Pałac Kultury organizuje 9 bm. o godz. 18 w Sali Błękitnej wieczornicę pt. „Impresje indyjskie”, poświęconą 100 rocznicy urodzin Mahatmy Gandhiego.

Na wieczornicę złożą się filmy i przeżoścza o Indiach. Wrażeniami z pobytu w tym ciekawym kraju podzieli się mgr Tadeusz Pasek — stylistyczny Towarzystwa Polsko-Indyjskiego.

Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY

„Źródła sukcesów NRD” — to tytuł kolejnego XX spotkania dyskusyjnego, jakie w Klubie MPiK (ul. Ratajczaka 39), urządzają działający ZW TRZZ i Instytut Zachodni. Początek o godz. 18. W spotkaniu wezmą udział: wicedyrektor IZ dr Z. Nowak oraz dr J. Prędko z UAM.

Miesięczne zebranie członków sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na kurs przygotowawczy na studia chemiczne. AM, WSR i biologiczne odbędzie się w Uniwersytecie Robotniczym ZMS dzisiaj o godz. 17.30 przy ul. Nowowiejskiej 19.

Zebrań członków Klubu Równobieżny przy ZO ZBoWiD odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w lokalu przy ul. Lampiego 10, I ptr.